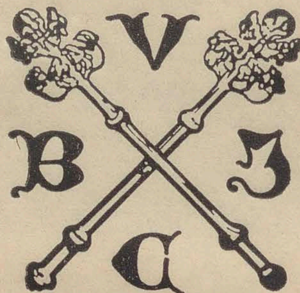
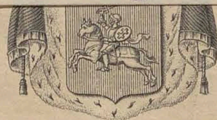

V
B
J
C
BIBLIOTHECA
UNIV JAGELL
CRACOVIENSIS



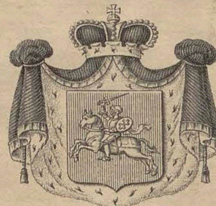






AGRY GRT





Ex-Libris
PODHORCE

AGRY GR.

MISCELLANEA.

1/ Biron Ernestus Johannes, Pro informatione./B.m.dr. i r./-Str.12.-E_{XIII} Str.147.-

2/ Żórawski Krzysztof X., Kazanie przy zaczęciu Seymu extraordynaryinego dnia 5.paźdz.r.1767.-K nlb.10.-

3/ Wyjaśnicki Apatomachos, La Turco-Federomanie, Eleutheropolis (1750) chez Philalethe,-Str-72+K nlb.1+Str.32. +K nlb.2.- Husli Tomasz,

~~4/~~

4/ ~~Rzewuski Wacław~~, Uwagi w sprawie ordynacyi Ostrogskiey roku 1754.-K nlb.1, Str.94+K nlb.1.- E_{XV} str. 250/1

5/ Turkowski Feliks X., Wiersz z okoliczności nowo wymurowanego kościoła Wyszkowskiego przypisany Xdzu Adamowi Naruszewiczowi.-Warszawa 1793.-K nlb.15.-

6/ Krzywkowski Jan, O sukcessyi tronu, władzy stanów y urzędach./B.m.dr.i r./-K nlb.18.-E_{XX} Str.339.-

7/ Strykowski Wojciech X., Potroyna chwała na powitanie Trybunału Koronnego w Kollegiacie Lubelskiey dnia 7.paźdz.r.1765.-K nlb.26.- E_{XXIX} str. 357.

8/ Pasquini Giovanni, La moderazione nella gloria, Festa per musica da cantarsi nel giorno natalizio della S.R.M.di Maria Giuseppa Regina di Pollonia, Warszawa 1748.-K nlb.11.-E_{XXIV} Str.105.-

9/ Recherches sur la nouvelle-marche pour servir de suite au Précis des recherches sur la Poméranie. 1773.-Str.30.-
Łojko Feliks, E_{XXI} Str.390.-

O
SUKCESSYI TRONU,
WŁADZY STANOW,
Y
URZĘDACH.

DO
JEGO KROLEWSKIEY MOSCI
PANA MEGO MIŁOSCIWEGO.

Przesyłaiąc Myśli moie do Składaiących Rząd Kraiu, mam za powinność pierwszą ofiarować je Waszey Królewskiey Mci Panu memu Miłościwemu, jako będącemu Głową i Styrem tegoż Rządu. Jest to niemałą dla W. K. Mci chlubą: że piszący, który do potrzeb Narodu całe swe natężenie stosuiąc, nie starał się bynaymniey podchlebiać Tronowi, jaki ma rządzić Narodowi Wolnemu; odważa się iednak rzecz swoią prezentować Monarsze, i Jego pierwszym mieć spodziewa się dla celow swoich ramieniem. Skutek to iest zapewne wielkiego o duszy i chęciach Króla swego zaufania Poddanych. Przyłoż W. K. Mość do ulepszenia losu Narodu Swey dzielney prawicy. Niech Tron Polski za Jego z burzliwego i rzucanego iakby od wiatrow, zrobi się pewnym i trwałym. Będzie winien Kray Jemu tę szczęśliwą rewolucyą, i liczył od Niego swoią Epokę. Tenże Narod umieści Ciebie między *Traianow i Piotrow*, i będzie przypominał Wnukom w posągach: że wszystko winien iest Królowi obranemu, który naywiększey wadzie Polakow koniec uczynił, i iest węgielnym kamieniem odrodzenia się tey Ziemi, która Go wydać miała honor. Nadtę korzyść większey świat dla Bohatyrow nie ma. Proteguy też W. K. Mość P. M. Miłł: wedle swey miłey skłonności prace Poddanych, w których Sam pierwsze umiałeś tak szczęśliwie wszczepić zaniedbanego wprzódy światła wzrosty, będzie to *drugim* punktem do pewności Kraiu dodaiącym Cnotę, tak Narodowi wolnemu potrzebną i za swe dary zapewnić mogącą Narodu pamięć i drugą Historyi Epokę. Ja, który za me usilności nie zakładam żadney nad pożytek Kraiu korzyści inney, i któremu Praw Oyczystych wiadomość, była w wieku głowną, i iest trwaiącą dotąd zabawą, poświęcę wtedy w tłumie wielu, moie pioro dla samego Króla, a to: z gorliwością taką, z jaką teraz iest mi miłym ten hołd mój czynić zaszczytem. Jestem.

WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI
Pana mego Miłościwego

Wiernym poddanym
Jan Krzywkowski O. G.

MYSL OBYWATELA
NAD TYM:
Jeśli ma bydź u nas Sukceſsya lub Elekcya Tronu?

przez

JANA KRZYWKOWSKIEGO OBOZ: GRODZIEN:



Między wszyſtkiemi nayważnieyszemi teraznieyszego Seymu dziełami, naypierwsze trzyma mieysce uſtanowienie gruntowne około Sukceſsyi, lub Elekcyi Tronu. Y ten punkt jeden, Kray albo podnieść, albo Go w dawnym nierządzie zoſtawić jeſt zdolny. Jeſt więc przyczyną oney, ażeby naywięcey zatrudniał wszyſtkich, i zaoſtrzał każdego zdania, kto tylko Kraiowi ſprzyia.

Jaki Tron dawniey był w Polſzcze? to jeſt: czy Sukceſsyiny? czy Elekcyiny? zoſtawuie ſię to tylko do wiadomości Hiſtoryi, albo do próżney dyſertacyi z oney, i nie przydaie nic to Krajowi wtedy, gdy Narod który podnieść ſię w zdarzoney okoliczności żąda, i gdy syſtemma Europy całey teraz bardzo od dawnych czasow jeſt różne.

W takim rodzaiu, teraz pytać ſię tylko trzeba: co jeſt pożytecznieyſzym? i jak ſię inne Narody dziś względem nas rządzą? Naturalnie: pierwſzym rządcą był świata ten, co mocnieyszy, lub rozumnieyszy. Wedle obrębu rozumu Ludzkiego i potrzeby, zaczeły ſię potym ſtanowić kondycye pierwszego w społeczności Człowieka. Robiły one: okoliczności, temperament, położenie i charakter Kraju, albo Sąſiadow Rządu formą. Y takie Epoki napełniaią Hiſtoryą powſzechną.

A Rzym

Rzym pierwszy, dawniey miał Krolow, Konsulow, Dyktatorow i Cesarzow, potym rozpierzchniony został pod władzą jednego Kapłana.

Sparta miała 30. Osob główney Rady. Niemcy miały Wodza, Moskwa Xięcia i Cara. Polska w tey kolei nasza miała Xiążąt, a tych obierano (jeśli nie bayka) ztąd: kto prędzey kogo przebieży, albo czyi koń wprzódy zarże? &c. 12. Woiewodow, Królow, wprzód Sukcessyą następuiących, a potym obierała swoich i obcych. Teraz zaś inne Narody rządzą się jak im lepiey: Hollandya ma Stathudera, Wenecya Dożę, Algier Deja &c.

Więc z tey tablicy rządow, nie wypada, jak tylko o historyi wiadomość, a argument tylko być porządnym z tego nie może, *że tak ma być teraz, bo tak było przed tym.* Jeżeli bowiem szukać u nas początkow? to rząd 12. Woiewodow będzie bardzo wysokim, a zgodziż się na to rozum? aby to i teraz było, i czyli zechce kto mądry pozwolić na to: aby miasto jednego Króla 12. mnieyszych było Krolikow jakiemi są i Woiewodowie i Arystokraci wszyscy? a Kray dosyć maiąc do bronienia się jednemu, chciałbyż mieć taką liczbę jeszcze Panow?

Jakkolwiek wszakże bądź. Polska rozumnie i to czyniła; że nigdy nieobierała Królow innych, pòki tylko trwała linia pierwszego Krola. Tak więc Familie Piastow i Jagiellonow, ciągnęły się po lat kilkaset. A w ten czas nawet: kiedy Panowanie Ludwika na Płci Niewieściey kończyć się miało, umiała Polska przez zamęście Córki jego z Jagiełłem, utrzymać Tron bez przerwy, i nadto tym sposobem przyciągnąć do siebie Litwę. Y w tym to trzeba przyznać głęboką naszym Przodkom politykę, i chęć dobrą, póki potym Następcow czas i pieniądze niezepsuły.

Czy zaś w tym był wybierany pożytek? czy z Konstytucyi Rządowey tak wypadło? zawsze i równie to było dobrym. Lecz (uważaiąc wszystko) Elekcya nawet nie była nigdy fundamentalnym Prawem. Bo i całe Prawo nasze nie było formowane razem, lecz tylko wymożeniem albo wytargowaniem na Krolach w części. Kiedy zaś rzeczy przyszły do ostatniego stopnia, a Kray straciwszy w Zygmuncie Auguście Dziedzica, przyszedł na pierwszy krok nie-

nieszęśliwych Elekcyow. W ten czas powiedzieć to można, że utraciwszy silną podporę, związki i Koligacye w Europie z trwałemi Królami, został się tylko przy tytule, a rzecz Elekcyi była obcych Narodow i Arystokratow sprowadzaiących do Narodu obce Woyska dziełem.

Pasmem liczą się bowiem tu nieszczęścia Kraju. Stefan Batory przez ożenienie z Królewną Polską, szczęściem zdarzył się dobrym, ale był osadzonym influencyą dworu Tureckiego. Zygmunt III. był jeszcze szczątkiem dawnych Królow, i zostawił tylko ślady dawney wielkości Polski, aż do dwòch Morzow granice maiącey.

Przed niemi, Henryk Walezy doświadczywszy wszystkich niekarności swych Elektorow, i rozdawszy Dobra Stołowe Arystokratom, w 5. Miesięcy z Kraju z ostatną hańbą dla Polski uciekł. Po nim Arystokraci Polscy widząc Króla bydź bez funduszu, wielką część Kraju na Starostwa (czego i dotąd Polska odzyskać nie może) oddzielili, i onemi karmili jakby zasłużonych tych, którzy pensye od Dworow Zagranicznych brali, i z Kraju targ czynili, a charakter Narodu w ostątnie pociągneli zespucie.

Tu znowu: Jan Zamoyski (z innych względow maiący zasługi) chcąc mieć szersze do Nadgrod pole, czyli bardziey przyszłemu Królowi możnych uczynić potrzebnymi, wszystkich Szlachty do Obierania postarał się przypuścić, ktòrym to tylko służy: że po kilka talarow od Możnieyszych wezmą, po drodze Kray złupią, otrzymaią za to Amnestyą, i powiedzą im potym kto jest obranym? A ktoby się z oppozycyą odezwał, Tenby na mieyscu był rozsiekanym, ani 40,000 ludu Procesa odwrócić mogą Elekcyą, a jednak zawsze to pisanym było, *że Król obrany unanimitate.*

Władysław IV. jeszcze był z Familii dawney, Jan Kazimierz równie, a oba nieszczęśliwi dla małych związkow, i Europę prawie całą przeciwko sobie maiący, z których ostatni nie mogąc namòwić Polskę do obrania po sobie Sukcessora, i doznawszy niewdzięczności Jerzego Lubomierskiego Substituta Austryackiego Dworu, ustąpił z Tronu intrydze Francuskiey.

Po nim Francya chciała utrzymać Kontego, było Kandydatow ze 20. aż Partya mocnieysza nie patrząc zdatności, lecz chcąc swojego dokazać, obrała Michała, którego (niebędąc kontenci wszyscy: ledwo przez truciznę pozbyli.

Po nim Jan III. sam siebie y Woyskiem swego Hetmańſtwa obrał. Obronił prawda Wiedeń, ale z tą myślą ażeby Syna z Arcy-Xiężniczką Austryacką ożenił, i absolutność uczynił. Zwycięstwo to było bez dobrey polityki, bo bez żadney dla Kraju korzyści, poniżyło one na czas długi Turka, który wpływa wiele w utrzymanie equilibrii w Europie, wyniosło zaś Państwo Niemieckie, które złączywszy się z 2ma Krajami Xstwo Spiskie, i Gallicyą nam odebrało, a związkiem swoim z Moskwą grozi niejako Europie i ocuca na siebie oko. Wszakże Kamieńca od Turkow on nie wydobył, a Smoleńsk i Starodub Traktatem za swego rządu Moskwie podpisał.

Nakoniec z Augustow II. i III. pierwszy chciał dobrze czynić; lecz będąc od Szweda i Leszczyńskiego stroncony, a od Moskwy zdradzony, musiał bezczynnie zatym pomagać wprowadzonemu wtedy pijaństwu. A drugi przez Moskwę i Niemcy utrzymany, i Rywala zepchnowszy, torował nayprzód drogę do absolutności przez rozwinienie Woysk Polskich. Nakoniec maiąc zrywane Seymy jedne po drugich, a niespodziewaiąc się Sukcessora swego mieć na Tronie, i doznawszy nadto: że Syna jego Moskwa zepchneła z Kurlandyi, udał się w równą nieczynność, wiek swóy za granicą pędził, dał się powodować i Starostwa brać wszystkim, tak, że Kray za niego został prawie jaskinią, bez rady, sprawiedliwości, bespieczeństwa osobistego, Miast, Fortec i Ekonomiki otworem wszystkim Woyskom, zgubieniem Edukacyi i Charakteru, i ledwo nie rozebrany, od czego jeszcze skoligacenie samo Króla Kray do śmierci jego obroniło.

W ostatku: Król teraznieyszy, z przymiotami w prawdzie i rozumem naylepszemi, alboż nie okazuje to stanem teraznieyszym, jak utyskiwać ma Prawo na słabość Narodu? w rozbiorze 3ch części, nie wziął on nigdzie obrony, wszyscy jako ku obcemu pokazali oboiętność. Francya i Anglia były proszone o pośrzedniętwo darmo. Pobrano z łona onego Senatorow, nisczo-

ſzczono Kray domową Woyną. Bo pewność Sukceſſyi nie zatwierdzała mu względu, bo żaden z Familii nie ſkoligacił mu obce Narody, trudne tam były azardy dla przyszłości, jakie ſię poſpolicie czynią od dobrego Oyca dla miłych Dzieci. Co mógł przeto tylko to uczynił, wyprowadził pijaństwo, Urządził jakożkolwiek Magiſtratury, wſzczepił Literaturę, i nieiakie światło, a wreſzcie, czynić wſzyſtko dobrze właſny intereſs i bezpieczeńſtwo nie bardzo wprawdzie mu pozwalaią i teraz.

Odwròćmy nakoniec oczy od tych okropnych dla Obywatela z hiſtoryi widokow, już Kray naſz że w poniżeniu, ubóſtwie i ſłabości, to i każdy widzi i każdy też na to ſtęka. Spóyrzeć tylko wſtecz: alić wſzyſtkiego przyczyną okropne Elekcye. Ledwo odbudowane z obalisk Domy, które świadectwem ſamego Miniſtra JW. Rzewuſkiego Hetmana były palonymi. Ledwo ſię zaczeły okrywać Miaſta, odziewać pola, przez łaſkę lat 50. choć haniebnego pokoju. Czyż duſza bez prywaty Polaka? zechce w tę przepaść jeſzcze nazad wpychać Narod? czyż jeſzcze zechcem mieć Domy palone? zwłaſzcza gdy i laſow już ubywa, poddanych uciekaiących? zwłaſzcza gdy nie mamy tyle mocy, aby od 4ch Sąſiadow potym odebrać, mieć Królem narzuconego? podległego? albo na rozbior Kraju zaſłużyć przesądami ſwemi? a nawet (kiedy układ obcych Gabinetów ſtanie) przyiąć Króla, któremu nieczas już będzie opisać Prawa, i który ſam je narzuci, gdy teraz możem, jak chcemy dobrowolnie ograniczyć powagę przyſzłego Tronu.

Tak zle o światłych Ludziach myślić i nieprzyſtoi, oto więc chodzi tylko: aby poznali to wſzyſcy. Celem więc tym ſię zbiera pokrótce tu: co zapożytek czynić może Sukceſſya? a jakie nieſzczęścia *Titulo* wolna naſza Elekcia?

§.

w Sukceſſyi Tronu znayduie ſię to: *zwyczay wſzyſtkich w Europie Narodow, pewność Rządu, i nieodmienność po śmierci Królow czynność i przywiązanie do Narodu Króla. Zabieżenie influencyom. Umocnienie przez krew i Traktaty. Edukacya uſpoſobiona do Tronu. Zabieżenie roſterkom Familiow, czyli woynie domowey. Krzewienie ſię Miaſt, Handlu i rolnictwa, i powiękſzenie w czaſie naſtępnym Narodu,*

du, *oraz nie przeciwienie się w tym wolności* &c rozbierzmy to tylko:

Co do pierwszego: Od czasow jako Grecya zawoiowana, i Rzym upadł, a ślepy los obieranych Xiążąt, zaczoł fatalne w Europie czynić skutki. Cała więc prawie ona ułożyła niejako następnictwo Tronu. Niemcy porzucili Wodzow. Polacy dowodow zręczności przyszłych Xiążąt w nogach, albo pierwszeństwa, czyiby koń wprzódy zarżał. Wszyscy więc ułożyli następstwo, bo naywiększa trwałość około domu wszelkiego jest wtedy, kiedy Gospodarz jest pewny, a los ani intruzya nie wrzuca coraz innego, któryby własnych tylko patrzał pożytkow.

Same tylko zostały Hollandya i Wenecya z Xiążętami obieranemi. Pierwsza jednak po uczynioney praktyce Sukcessyą Stathuderowi oddała. Druga: dla tego cała, że jest małą, Sąsiadem ma Xiędza, leży na brzegu Morza, i nie ma Sąsiadami Niemcow, Prusakow, Moskwę i Turka. Nakoniec nie ma 200. mil Kraiu, ani żyżności takiey, jak Nasza.

Są jeszcze obieraiącemi: Genua, Luka, byli Tatarowie Krymscy i Wołoszanie; Szwaycarowie zaś i Amerykanie bez żadnego Króla. Wszakże ci dla swey małości, trwaiącego już poddaństwa, otoczenia górami, Morzem, i 1000. mil od Narodow, być przykładem dla Polski żadnym nie mogą.

Jedna więc tylko jest teraz w Europie Królestwem, co Króla stałego nie ma, Polska. Co daie wstęp dla każdego, co chce mieć dom swóy doczesny, i co nie prawem, ale pierwszą potrzebą zakosztowawszy w swych Arystokratach czcze pieniądze, lub rozbior, Dóbr Oyczyzny, ma jeszcze z żalem światłych Obywatelow Elekcią, a zatym ona to, co nie dobrym być uznali wszyscy, i co niejako jest wywołanym, używa, choć mądry nigdy ze wszystkiemi nie Emuluie, ni walczy.

Co do drugiego: Jakie pożytki czynią: pewność Rządu i nieodmienność po śmierci Królow w Narodzie, dosyć to jest światłym, we wszystkich bowiem Narodach, następca tylko się ogłasza, kilka razy każą wystrzelić, bierze rządy już dobrze sobie wiadome, oświadcza jaką Narodowi łaskę, i chce się pokazać przynaymniey w począt-

czątkach, albo poprzednika swego godnym, albo też za niego lepszym. Bierze Kray oporządzony, nie obawia się napadnienia, nie ma komu podlegać, a chce i przykład i Stan dobry zostawić następcy. Unas się Kray krwią, albo przekupstwem wprzódy oblać winien.

Czynność i przywiązanie do Kraju Sukcessyinego Króla, są naturalne. Ta bowiem własność w każdym człowieku: że więcey to ceni, co używać rozumie jeszcze w swey krwi. Tu brać potrzeba proporcyą: czy lepiey Arędarz doczesny? czy Dziedzic w Folwarku swym gospodarzy? Chcąc też widzieć: jaka jest dyferencya w przywiązaniu między Dobrami doczesnemi, a wieczystemi, nie trzeba tylko zayrzeć w Starostwa, choć one często trzymaią u nas i Wnukowie, w Dobra Duchowne i Królewskie. Skłonności zaś ludzkie nie są innemi i w rzeczach większych.

Wszelkie w Kraiu handle, rolnictwa i budowle, dzieią się tylko wielkim nakładem, i nigdy być nie mogą bez przyłożenia się samego Monarchy, będzież tam Król doczesny i niespodziewaiący się widzieć po sobie Syna, łożył milionowe nakłady? pracował na dalekie proiekta, i nie dosypiał prawie? z praktyki i racyi dość mu zbogacić tylko Familią i jeszcze u Narodu co utargować, i tylko Królowi teraznieyszemu można to przyznać: że tak nie czyni.

Gdy tym czasem na Kray i jego ulepszenie przeszły Kròl Pruski wyłożył przez życie swoie 180,000,000. Talarow, łożąc corocznie po Milionow kilka; i przeto nie dziw, że Prussy będąc ledwie 4tą częścią Polski, dziś równe są naymocnieyszym Narodem, i Ich Chłopi naybogatsi w Europie całey. Toż czyni Gustaw teraznieyszy Król Szwedzki, czynili Ludwik 14 Jozef II. czynią: Katarzyna, Kròl Angielski, i Elektor Saski naywiększy Ekonomik w tym wieku, i inni.

Same wojenne Prace i trudy do hazardu życia i zdrowia, czyliż się mogą zagrzewać w Panu doczesnym? i tym, co nie wie, kto po nim nastąpi? Y jeszcze może się spodziewać: że jaki naygłòwnieyszy jego nieprzyiaciel? albo uważa: że Narody obce po nim, ten Kray nierządny rozbiorą. Więc i z tey miary stan trwały Sukcessyinego Tronu, od doczesnego jest lepszy.

3tio:

3tio: Zabieżenie Influencyom obcym, jest znowu wielkim dla Kraju punktem. Komuż być może bowiem jeszcze miłym wdawanie się Niemca? Turka? Moskala? do swoiego Kraiu? Gdyby nie ta Elekcya, nie byłby zepchniętym z Tronu August II. nie rezygnowałby Kazimierz. Bo w Innych Narodach ani to na myśl Sąsiadowi przyidzie, ażeby się do Sukcessyi mieszał, lub komu nadawał Króla. Z tey influencyi zapewne albo czyni się Król słaby, albo się jego uzurpacyi i gwałtu obawiać trzeba.

Za słabością idzie: że Król musi ulegać temu, kto go osadził, nie ufać Narodowi, bo w nim ma wiele Arystokratów przeciwnych, a naypewniey tego, kogo wyprzedził, i musi zezwolić na iakie Kreatora swego kondycye, albo przyiąć nową formę rządu, jaki my w 1768. i 1775. Gdzie Elekcye i nawet liberum veto jakby Prawa naylepsze, przy broni nieprzyiacioł, przed i po rozbiorze nam zadyktowane zostały.

Zołnierz obcy tym czasem gospodaruie, prześladuie mocnieyszych, wraża podłość słabszym, waśni tym więcey ieszcze Familie, i profituie z wszystkiego. Kto bowiem o tym wątpi, że Elekcyi chcą nienawiśni Sąsiedzi. Ten niech uważa, że 3. Narody w Ru 1775. dyktowały Nam w Prawach, aby był Piast obierany Królem, a Syna iego chciały mieć nawet nie Szlachcicem, bo Prawo jemu odięli Elekcyi jakie ma każdy choćby nayuboższy Szlachcic. Niech uważa i to, że Moskwa w pierwszych punktach do ugody podała Szwecyi, aby był rząd przywrócony ten, jaki był przed Rokiem 1772. w nadzieię że Narod na ukaranie Króla uczyni sobie Elekcyą. Jestżeż to teraz rzeczą dobrą? i możeż żądać tego dobry Obywatel?

Jeśli zaś kto powie, że 100,000. Woyska od tego Nas obronią, to na to odpowiedź: że każdy z Naszych Sąsiadow ma jego blisko 3. razy tyle, i że Woysko nawet Nasze bez Kassy, Ammunicyi i bogactw w kraiu (do Sukcessy i jako powyżey tylko przywiązanych) zawsze będzie dzielone między Królem i Narodem, i tym Kraiem, który sobie influencyą zyskał tym samym kiedy Króla obrać mógł.

Naymocnieyszy też Narod nie może ieszcze być pewnym bez pomocy obcey, i Traktatow z Innemi. Szukaią onych: Moskwa, Turcy, Niemcy i wszyscy Inni. Niedość ieszcze na tym;

Na-

Narod Francuzki uzbroił się kilku Tronami przez Dom Burboński, i Pactum Familii, bo czego nie uczyni rzetelność, to spodziewaią się, że uczyni miłość Krwi i Familii, jedyne węzły, które społeczność i Religie wszelkie na zblor i ziednoczenie ludzi, obmyślić mogły. Z tych związkow w czasach następnych Francya z iednoczyła choć zawsze wprzód wojuiąc z Austryą; Król teraznieyszy Pruski pogodził z Stathuderem wspaniale Hollandyą.

Takie zaś związki i Traktaty, nie mogą być przy Elekcyi. Bo Krol obrany mieć nie może ani Syna zaręczonego z Królewną, ani Corki wydaney za Krolewica, dla czego? bo nicht nie złączy swóy Dom z takim Tronem, w którym potomstwo iest niższe nieiako od naymnieyszego Obywatela, bo nie ma Prawa *Eligibilitatis* do Tronu. Gdzie Krolowa ma tylko zł: 300,000. reformy, a Królewicowie Starostwo iakie między pysznemi Panami Polskiemi, i iaką drobną pensyikę. Y większym datkiem Kray zawsze przez doczesnych rządzony, a ztąd nie gospodarny, zginąłby.

Miia (idzie zatym) każdy Narod Kray taki, bez krewnego i Brata będący, łaską iest kiedy nazywa Go rownym. Nic go do niego nie klei. Traktaty zaś gołe tylko trwaią, zawsze do potrzeby i nim się pora wyłomać nada. A tu więc Narodowi naszemu właśnie przypada przestroga Pisma. *Biada Jednemu.*

4*to*: Edukacya sposobiąca do Tronu, czyliż iest rzeczą małego względu? w Narodach bowiem Sukcessyinych, uczą Następcę od samego prawie Dziecińśtwa. Narod Go uczy o swych obyczaiach, Historya Kraiu o związkach, i przypadkach. Nauczyciele: *Jak w ślady Przodkow wstąpić? Jak honor Narodu utrzymać? Jak ludzi doświadczonych cenić? Jak być kochaiącemu od wiekow krew swą Narodowi łaskawym? Y jak utrzymywać tę Ziemię, którą krew Przodkow jego oblała, i gdzie popioły ich spoczywaią? Nakoniec aby nieczcze zostawić w Historyi mieysce?*

Gdy u nas z przeciwka, wezwą Człowieka ex crudo od wieku lat kilkudziesiąt (co nigdy nie stosuie się do teraznieyszego Krola i wielką zdatność maiącego, i dystyngwuiącego się między innemi, bo i żadna też reguła nie iest bez swey Excepcyi) który ledwo przypadkiem czytał jakim należy być Krolem? w Traktatach i Historyi nie edukował się, bo nie miał potrze-

by; Przodkow Rządzcámi i Bohatyrami kraiu nie widzi. Krew ich tu nie ieſt rozlana. Przeſzedł przez krok uległości komu. Albo ieſt *obcy*, który rozmawiać będzie tylko przez Tłumacza. Hiſtoryi naſzey nieczytał, (bo nawet nie w wielu językach ieſt tłumaczona) Miniſtrow mu iego nie przypuſzczą. Pędzi zatym Rząd iak może, a kontent kiedy ſług ſwych w co umieści.

A zatym tam być musi i kray niewiecznym, gdzie Rządzca jak pożyczony docześnie ieſt, i niejako przelotem, a jednak Panowanie ieſt (to przyznać trzeba) ſztuką i trudną, i nad ktòrą Politycy głowy ſwe ſuſzą, i w ktòrey że nicht nie przeſzedł Fryderyka II. Ludwika XIV. i Piotra W. aż przez nayniżſze ſtopnie w cudzych kraiach ćwiczącego ſię; dla tego też mówią, że ich wiek rzadki wydał, i kto wie drugi czy wyda. Rzadcy zaś tylko Krolowie z upadku kray podźwignąć, i do mocy podnieść mogą.

5to: Któż jeſzcze nie wie? jako z Elekcyi wypadaią Domowe i obce woyny częſto przez wieki całe trwaiące? kto bowiem nie czytał w Hiſtoryi, że Zygmunt III. obranym nie był, aż zbiwſzy Maxymiliana, z ktòrym lat kilka ieſzcze trzeba było woiować? Jak Leſzczyńſki i Auguſt III. zfarbowali Elekcye ſwoie krwią Polſką, i ſprowadzili przez Woyny powietrze i dalſze plagi na Narod?

Doſyć nam tylko tu ieſt przytoczyć wiek cierniowy teraznieyſzego Króla. Zmarły Branicki do śmierci ſwoiey niechciał Go za Kròla uznać. Familie mieſzkały za Kraiem. Woyna Barſka ogłoſiła bez-Królewie. Scyſſye nakoniec w Seymach, mieſzkanie przez lat kilkanaście Moſkwy, czyliż to nie ieſt okropny obraz domowych i Zagranicznych rozterkow! Y czyż Miaſta naſze nie wtedy zaczeły ſię klecić, gdy ſię cokolwiek to uśpiło? a Moſkwa wyſzła. Więc to zoſtawić, jeſt chyba kray ieſzcze chcieć widzieć bez rządu, i doczekać ſię jego oſtatkow, a żywić woynę domową, ażeby przy niey wpadł kiedy Nieprzyiaciel i pobił.

6to: Ze tylko Trony Sukceſſyine mogą rozkrzewiać handle, rolnictwo, i rękodzieła, już o tym było mówiono powyżey. Między inſzemi zaś racyami, tym Elekcya Miáſtom ſprzyjać nie może, że przez boiaźń nieiakąś i Narod Króla utrzymuie bez-

czy

czynnie w jednym Mieście (iako i Deputacya teraz w Proiekcie to położyła) i Król się nawet *Kraiowy* dla roztyrek jeździć nie waży, a gdy iest *Zagranicznym*? to widząc Miasta od całey Europy prawie gorsze, ieździć ani ochoty, ni potrzeby nie ma, ani kosztu na to łożyć niechce.

Mogąż tam Miasta i drogi być opatrzone? gdzie Król nigdy nieprzeiedzie? Skarg swych Poddanych nie słucha? Kanałow i Rzek nie uważa, i hoyną ręką nie dopomaga? Miasta Niemieckie i Pruskie są dobre: bo Jozef i Fryderyk wózkami często ie obieżdżali: Handel tam iest ułatwionym, bo oni millionami na Kanały łożyli, i pierwsi ściek wod oglądali. Gospodarz tam dobry odebrał nadgrodę. Bo Król sam dom jego wizytował, i nie boiący się żadnego rywala, ani Sąsiada, Kray cały zmierzył, drobne wady, skłonności i nawet zwyczaie, i charakter Poddanych poznał. Więc i w tym Elekcya nieskończoną krzywdę czyni i nawet nadzieię samą wydziera. Czego przykład na wszystkich aż dotąd był i jest Krolach, bo znich żaden nam ni Miasta, ni Kanałow nie zostawił.

7mo: Powiększenie w czasie przez Tron Sukcessyiny Narodu jest zawsze podobne. Tak Anglia zyskała przez Pokrewieństwa Szkocyą. Francya Delfinat i insze Prowincye. Niemcy zyskały na czas długi Hiszpanią, a na zawsze Czechy &c. Polska nakoniec otrzymała przez Dziedziczkę swoią Litwę, ktòra tak wiele ją zasiliła, a to jeszcze bez krwi i woien. Tego zaś nigdy nie daie, ani dać może Elekcya, ale dać może Polszcze Sukcessya, bylebyśmy tylko z Zagranicznych mnieyszego od Nas Xcia przyięli, jednak co jest Kardynalnym punktem.

Bo samo wzięcie takiego Pana już czyni zawsze razem 2. Narody. Na takim Krolu mieszkanie w Polszcze wytargować można. A zatym jego Intraty w Kray wsiękną. Jlekolwiek będzie miał Woyska i Ammunicyi, tym wszystkim nas pomnoży. Y sile Polski to doda, tak: iż od pierwszego dnia nominacyi Kray zaraz stanie mocnieyszym.

Wprowadzi nakoniec Krol Sukcessyiny swoie związki, Traktaty, spodziewane Sukcessye, i u siebie używane handle, to wszystko jest taką rzeczą, którey stem millionow kupić

nie można, i od jednego momentu konsyderowańszym okaże się Narod, ani go zatym dla tego samego, że Król jest zkoligacony z wielu, tak srogo, jak nas w 1772. kto pokrzywdzić zechce. Jeden zaś z tych wyliczonych punktow jest zdolnym u Nas obmierzić Elekcyą, a może też jeszcze i urodzi się, jaki z przywiązanych i udziedziczonych Krolow Kraiowi: Fryderyk albo Gustaw, co od siebie Epokę wielkości Kraju zacznie. Jestże prawdziwy Polak, któryby te wszystkie Dobra; i nadzieie Kraiowi chciał wydrzeć, i tym samym naygłównieyszym jego nieprzyiacielem stać się?

Nakoniec: Sukcessya Tronu nie przeciwi się w niczym wolności. Co bowiem Królow władzę mocną czyni: są 6. rzeczy: *Woysko*, *Podatki*, *Sprawiedliwość*, *Wypowiadanie Woyny*, *Traktaty i rozdawanie Urzędow i Dobr Kraju*, gdy w ich są ręku.

To odebrawszy, albo choć zmnieyszywszy Królom, to panuiący lat 1000. byłby tylko Dożą Weneckim, lub Galanfonierem Łukieskim. Te zaś 5. rzeczy mu dawszy. To Król chociażby roczny, byłby Despotą. Władze więc, a nie zaś czas i tytuł, czynią Monarchow strasznemi, chcąc zaś wiedzieć, jak tytuły bez władz nic nie znaczą, uważać dziś na Hetmanow, pierwiey tak Kraiowi strasznych.

Cóż w ostatku pokazuie więcey: że Tron Sukcessyiny z wolnością zgodzić się może? nadto: że Polska przez kilka wiekow w Piastach i Jagiełłach miała Tron Sukcessyiny, a jednakże do tąd była razem i mocnieyszą i wolną, i nad to drugie: że Anglia i Hollandya wolne, maią przecież Tron spadkowy. Y w koniec: że Francya dzisiay nalepszą deklaruiąc robić wolność? a przecież Króla Sukcessyinego obrała? choć on nie będzie więcey tam znaczył nad Dożę w Wenecyi.

Trzeba wszakże zawsze dbać Narodowi, bo wszakże i Elekcyiny Król zawsze absolutnym bydź chce, i każdy przed teraznieyszym o to się starał. Patryotyzm potrzebny zawsze. Y Szlachetna Emulacya nigdy między Narodem, a Krolem, aby żadnego prawa swego nie pozwolić, przestąpić. Gnusnych zaś Genueńczykow sama familia Doriow uciemiężać i wszystkie władze u nich exekwować zdolna.

§. Po

§.

Po tych nie ocenionych z Sukceſſyi widokach, z jakich wybrawſzy Elektora Saſkiego, mielibyśmy razem z ſobą *Kray*, który jeſt ozdobą Niemiec, a w czaſie nawet inkorporować ſię do Polſki może, który ma intraty 40,000,000. talarow, leży nad Morzem, Woyſka mą tyſięcy kilkadzieſiąt, Fortec wiele, Altyleryą y Ekonomikę w Europie naylepsze, związki i ſpokrewnienia z drugiemi, a Monarchę dziſieyſzego ſzacowanego od wſzyſtkich. Byleby naſtępſtwo z Córki i zaſzlubienia jey dla kraju zapewnione było.

Przez Anglią, mielibyśmy upewniony handel z całym światem, wprowadzoną jey Ekonomikę i rękodzieła, i która nas zawojować niema dosyć zręczności, i która nakoniec rządząc już pierwiey długo Hollandyą, oney nietylko Praw nie odjeła, lecz jeſzcze ią aż do ſwey wielkości zbliżyła.

Przez obranych z Narodow inszych (byleby nie z Kraju naszego, nie z Narodow mocnieyszych, i Sąſiad bliſkich, i z exkluzyą wieczną, i dobrze zapewnioną od Trónu właſnego, jeżeliby z mocnieyſzego Kraju choć nie z linii proſto naſtępney, kto zoſtał obranym. Nakoniec nie z Moſkwy i Prus, gdzie ſię ſpodziewać można bliſkiey i częſtey woyny, a w czym roſtropność ſtanow śrzodkować powinna: mielibyśmy związki, kommunikacye z wszyſtkiemi handle, i wszyſtkie wyż przeliczone pożytki.

Obròćmy teraz *z przeciwka* oczy na ſtraſzne ſkutki Elekcyi. Jak tylko ſtaje ſię Interregnum, zaraz naſtępuje Kaptur, a uſtaią wſzyſtkie Sądowe Juryzdykcye, właśnie jak gdyby ſprawiedliwość inna za życia, a inną po śmierci Kròla bydź powinna.

Rządy *K*raju zoſtaią ſię w ręku dawniey Hetmanow, i pierwſzego z Biſkupow Xiędza Prymaſa. Sprawy zaś wſzyſtkie ordynaryine zoſtaią odłogiem, a *S*ędziowie *K*apturowi ſprawiedliwość tylko na akcye świeże, wedle potrzeby partyow ſwoich miarkuią.

W takim ſtanie, muſi uczyniona bydź Konfederacya. Bo inaczey pierwſzy Seym by ſię zerwał dla tego, aby tym czaſem rządzący dłużey Panowanie ſwe przeciągneli, i żaden z Urzę-

Urzędu nie sprawiał się. Lubo *Konfederacye* zawsze są nazywane dla Narodu okropnemi, chociaż ja sądzę, że to nie ich jest skutek, lecz tylko Osob, i okoliczności, bo bez nich żaden *Król* by obrany bydź nie mógł, i lubo *Konfederacya* 1773. *Kraje* wziąć pozwoliła, lecz 1788. Ru Kray na nogach postawić obiecuje. Konfederacya też nic nie czyni, jak tylko zabeśpiecza Seym aby dojszedł, i to poddaje pod większość, co bydź powinno unanimitate.

W wzruszeniu powszechnym Kraju, gdy wszyscy są w swych domach nie pewni, partya chcąca przemagać, prosi Sąsiada o Woysko, i nawet Millionami one kupuje. Woyska tedy obce wchodzą w kray, albo przynaymniey na Granice. Tu się we śrzodku zaczynają o Narod targi, przekupstwa, nieszczyrości, przegrożki jednych na drugich, i napadania, z gruntu charakter *Kraju* wzruszające. Przyszły zaś bydź mający Królem, musi tysiąc przeciwności doświadczyć, na jednych zanotować zemstę, a dla drugich obiecywać Starostwa, i nadgrody z Publicznego chleba, lub swoje Dobra *Stołowe* im ofiarować.

Również pożytki, albo przynaymniey to jedno, aby nie podniosł do mocy Kraju, musi obiecać Narodowi temu, który go na Tron osadzi. Poseł Narodu tego już będzie niejako pro Konsulem Rzymskim, będzie rozdawał Urzędy, a cnotliwych Patryotow niszczył, i ich Obywatelstwo zatłumiał.

Gdy tych potym nieszczęść równych Włoskim trzęsieniom, i Tureckiemu powietrzu, uniknie już Narod przez obranie *Króla*. Następują: zemsta na Nieprzyiacioł, a nadgradzanie pomagaiącym Arysto-Kratom, i ztąd to jest: (mówmy prawdę) że mocnieysi tak wielce Szlachcie obieranie *Królow* słodzili, choć ona tylko obranych przez Nieprzyiaciela krwią swą utrzymywała, i tyle w Elekcyach *Królow* zawsze znaczyła ile przy dokumentach wszelkich Pieczętarz.

Woyska trwać muszą jeszcze lat kilka, lub kilkanaście, ażeby Króla już obranego od buntownikow czyli niechętnych zasłonić, musi trwać jeszcze Konfederacya, ażeby *Koronacyą* ułatwić, deklaracye Narodom uiścić, cokolwiek z dawnych nierządow naprawić, i Amnestyą sobie na wzajem podpisać, aby

kto

kto wypędzony ſzkody nie zyſkał, a kto zabity żeby był już bez żadney kary umarłym.

Po tym wszyſtkim, rozebrawſzy Urzędy Duchowne, Swieckie i Staroſtwa, zakończywszy Kaptur, naſtępuje na cały wiek *Krola* to: że kto był nieprzyiaciel w Elekcyi, ten go nie cierpi i potym, a ci co go utrzymali muszą bydź nadgrodzonemi. Po woynie więc zagraniczney, woyna domowa i nieufność między Krolem a Narodem trwa zawsze, y trudno nawet tam Krolowi dla cnotliwego co czynić, gdy ten był jemu albo bydź może jeszcze ſzkodliwym. Próżny więc Patryotyzm usypia, i wielu za granicę wyieżdża. Kończę tu więc już ten okropny obraz abym zbyt nie zaſmucał Polakow, nie miłym lubo prawdziwym ich ſtanu widokiem. Gdy (dzięki światłu przez teraznieyſzego Króla wprowadzonemu) że żaden z oświeceńſzych nie jeſt, coby nie wzdychał do poprawy Kraju, lecz bieda tylko z temi, ktorzy jeſzcze potrzebują światła, i uprzedzeniem z mlekiem wyzſanym rządzą ſię, u których maxymą to jeſt: *że Polſka nierządem ſtoi*, *że nie potrzebuje fortec*, *bo ma laſy*, a prywatne zyſki ſą całym onych bożyszczem.

Z tych liczby Przyiaciele Elekcyi, mówią: *że Konkurenci pieniądze do Narodu wprowadzą.* Ale wypada z tego, że ci co wezmą Kray, zaprzedaią, charakter Narodu psuią, ręce i duſze swe pieniędzmi mażą. Kto bowiem pieniądze za rzecz Kraiu bierze, Kray nie pożytkom, ale pieniędzom przedaie, i przyimuie niewolnicze kondycye. Ale i to co wezmą ſtracą oni: to na Koronacye, Emulacye, znoszenie Partyi, edprowadzenie Szlachty, i wyiazd wielu za granice, z czego Kray więcey ſta Millionow zawsze szkoduie. Stracą na opuszczonym Rolnictwie, spalonych Domach, wyszłych Poddanych, zmnieyszonych handlach i rękodziełach, gdyż Cudzoziemiec od Narodu takiego ucieka, albo przyiść ſtroni. Stracą na rozebraniu Dóbr w Kraju, na złupieniu przez Woyſka obce, na zruynowanych Miaſtach, &c. co ni w dziesiątey części nie wrôci.

Ciż ieszcze mówią: *że dway Saſi dość wprowadzili do Kraiu pieniędzy.* Czyż więc nie taki z tego wypływa argument? że gdyby oni byli zawsze, wprowadzaliby też pieniądze rownie? Gdzie są zaś pieniądze te teraz, jakie obięliśmy po nich

Miasta? Rolnictwa? Rękodzieła, i Handle? Czyż to dość jest na tym: aby łaszt żyta haniebnie w Królewcu za to co daią przedać, a potym soli i żelaza z dodaniem swych pieniędzy kupić? albo len powieść, a płòtno potym z tegoż lnu trzy razy opłacić.

Gdzież są te kapitały w Polszcze po Sasach zostałe? o to! wyszły na drugą Elekcyą, na Woynę z Moskwą z teyże Elekcyi, w którey kilkanaście Tysięcy ludzi zabito i na schyłkę zawieziono, Altyleryą prawie całą zabrano, Miasta zniszczono, i tylu Familiow Dobra w sekwestrze, z których się Milliony wybrały, trzymano. Oto! na Mieszkaniu Panow za Granicą, na Emulacye w Seymach, i na odeyściu tylu Dòbr przez rozbior do 3ch Narodow.

Mówią: *że może być Król Sukcessyiny Tyranem, i podatki jakie chce nakładać, i że tak Austrya podgarnęła Węgry, Czechy i Niderland.*

Ale się *odpowiada*: że Kròl Tyranem być może każdy, kiedy Kray na to da władzę mu wręce, i Podatki nakładać pozwoli. Kromwel nie był nawet Królem, lecz tylko Protektorem Anglii, a dla tego krwi tam rozlał dosyć. Zaś Kròl Angielski i Sztathuder Holenderski, są Sukcessyini. Czemuż zaś nie są Tyranami? bo Kray Praw swoich postrzega, bo Woysko, Skarb, Podatki, Urzędy, Sprawiedliwość, Woyna i Pokoy są w ręku tylko Narodu. Bo nad to Król Angielski corocznie Narodowi zasługować się musi, bo approbata Jego pensyi na każdym jest Parlamencie, a Ministrowie za wszelkie wady Kròla odpowiadaią dość ściśle, z tey mądrey Polityki: że Królowie naywięcey przez Rady Ministrow czynią.

Co się zaś tycze Austryi? to jest rzecz insza: bo Węgry, Czechy i Niderland, są wzięte z wielu woien przemocą. Bo Austrya jest Narodem cudzym; zaś te Narody tę maią główną wadę: że są podległe Narodowi od siebie mocnieyszemu i maiącemu więcey 300,000. Woyska. Czego się i nam też wystrzegać trzeba.

Mówią jeszcze: *że Sukcessyiny Król prędzey może się stać absolutnym i Woysko sprowadzić obce.* Lecz moment tylko zaczekać, i w tym nierządzie potrwać, to Kròl i Elekcyiny stanie

się

się takim. Naturalnie zaś: Elekcyiny Narodem obcym obrany, musi być zawsze za Króla Sukcessyinego mocnieyszym. Czemu? bo Sukcessyiny ma to tylko, co mu da Narod, a Elekcyiny ma i to co mu dadzą, i ten jeszcze Narod w rozerwie, ktòry Go za Kròla obrał. Y jeśli Sąsiedzi chcą tylko, żeby Polska była słaba? to sami oną absolutnie rządzą. Kiedy zaś chcą żeby była pod rządem absolutnym? to tego osadzą, któremu i Woyskiem do wszystkiego pomogą, a przywiązanie jego Sukcessyinemu Królowi właściwe, od ruiny nie zasłoni Kraju. A kto zaręczy w koniec? że kiedy Gabinety już sobie tak ułożyły (gdyż my i tę wadę mamy, iż ni o czym zwykle nie wiemy) ażeby Polska przestała być wolną, lub była w pierwszym Bezkrólewiu rozebraną (gdyż iest przyczyną tylu Woien. Tak dalece, że od strącenia Augusta II. przez Karola XII. Niemcy, Moskwa, Szwecya i Polska przez lat 20. zgòrą ciągle w zakłóceniu były) że my z Elekcyi nie staniemy się pod rządem absolutnym Monarchy, lub Monarchow nie przez nas obranych, prędzey, niżeli do Sukcessyi się przybierzemy? Y tego właściwie w tey porze obawiać się trzeba, kiedy okrutna polityka 3. Narody na iednego wchodzić w zmowę doświadczeniem grożącym już nauczyła. A gdy jednemu opierać się trudno wielu, choćby miał Woysko naywiększe. Więc Gabinety co ułożyły, to (wierzyć trzeba) że i dokażą. Ile gdy Rzym dawny światem rządzący przecież od Narodow w jedno skupionych poległ. Y żadna siła nie jest w naturze, któraby od większey pokonaną nie była.

W koniec: polityka innych Dworow, czyli Sukcessyinych, musi bydź koniecznie więcey doskonałą, bo jey nauka od lat kilkuset przy Tronie stałym, i nie znaiącym odmiany, i z Exekucyi reguł Oyca przez Syna pomnaża się naturalnie, bardziey niżli tam, gdzie jest wszystko doczesnym, a jedne tylko błędy, przesądy i Emulacya są Sukcessyine. A zatym: i z tąd Kraiowi nie maiącemu stałey głowy, ani pewnego tak jako inne Narody filaru, nie mała przez Elekcyą wypływa szkoda.

§.

Więc kiedy tylko prawdziwych Polakow jeszcze Krew w nas nie wystygła, i Cnota wielkich Przodkow naszych, ktò-

rzy Domy Piastów i Jagiełłow piastować umieli, ma w nas choć cząstkę swego nasienia, starayimy się zrzucić z Narodu swego to ohidne dla wszystkich monstrum Elekcyi, i zetrzeć tę rdzę niejako, co Narod Polski za Królow Sukcessyinych, mocny i obszerny, od lat kilku set już trawi, w granicach i reputacyi zmnieysza, i aż w ostatnią i bliską przepaść nachyla.

Niechay się tu ta gorliwość w nas okazuie Polakow dawnych, którzy za Ludwika rozgniewani nawet na Króla, i 12. Senatorom w czasie Rokoszu Gliniańskiego głowy uciąć kazawszy, szanowali jednak Potomstwo swego Monarchy i nawet w zgasłym płci jego Męskiey potomstwie, Córkę na Tron przyięli, i zdrową polityką swoią Litwę Kray od mil 100. obszerny z sobą złączyli, czyli to uczynili, czego naywiększy Bohatyr przez sto tysięcy azardowanego Woyska łatwo dokazaćby nie mógł. Litwa więc trzecią część Kraju całego składaiąca, podatkami i Woyskiem pomnażaiąca siłę Kraju Polskiego, a maiąc zawsze wprzody Sukcessyinych Panow, czyliż ma daley od Polski znosić tę niesprawiedliwość? ażeby utraciwszy w Zygmuncie Auguście ostatniego swego Dziedzica była puszczona razem dla złączenia się z Polską, na ewent tak szkodliwych Elekcyow? na ruiny przez Woyska obce i Emulacye, i nastąpić z tego mogący całey Polski rozbior? To jeyby Unia (którą dziś świętobliwie poważa) naywiększą przyniosła szkodę, i z przyiaźnego Kraiu jedności w rozszarpaniu Narodu na kark jey sprowadziła jakiego Tyrana.

Iuż wieki pierwsze grube w Polszcze powinnyby ustać. Iuż światło za szczęśliwie Panuiącego Stanisława do Kraju wprowadzone, powinneby swoie okazać skutki. Mądry i dobry Król sam za pewne tego choć taiemnie po swoich Poddanych żąda. Obce Narody, ich zmowa, i strata w tylu odeszłych gruntach i pogrążeniu blisko trzech millionow niczym niewinnych Polakow, powinneby iuż nas w tym obudzić choć teraz do przeyrzenia się, że zło i całe nieszczęście nasze stoi za nami Królow Elekcya. Zrzódło nieszczęść, plag Narodu, jakich natura sama przecie i ziemia nam łaskawie nigdy doświadczać nie daią.

Day-

Daymy więc iuż odpocząć kiedyżkolwiek tylekroć skołatanemu przez Elekcye naszemu Narodowi; Wzywa on tey jedyney w teraznieyszym czasie od Nas pomocy, i wyciągaią ku nam ręce o to ośm millionow nieszczęśliwych Polski mieszkańcow.

Jeżeli w Nas dawne i tak Historyą Polską zdobiące jest jeszcze męstwo? Rzućmysię Mężnie pierwiey na strasznego domowego nieprzyiaciela naszego *Elekcyą*, *na Interregna*, *przedawanie Tronow*, *pensyonowanie od Zagranicznych*, *stare przesądy*, *i źle wzięte wolności Imie. pod którym się kryią wprzódy moc Arystokratow*, *a potym prawdziwa Anarchia.* A wiele pokonamy iuż nieprzyiacioł. Cnota i sława potym zwycięstwie wyciągną ku nam swe ręce, aby nas od nieprzyiacioł Kraju obcych zasłonić. Sąsiedzi zawiśni z większym względem potym na nas oglądać się będą. Prędzey też oni z nami i szczerze, niźli do tąd w 1768. i 1775. Traktata zawrą, bo wiedzieć będą, że iuż przyszły Król i Interregna żadney w tym Kraju nie zrobią odmiany. Ani świętości umów, czyli Traktatow ze strony naszey Im nie naruszą, i żadna do nieufności, nawet (prawdę mówiąc słuszney) im nie zostanie przyczyna.

Liczne nas zaraz zatym spotkaią z Narodami innemi zkoligacenia, Bogatych Cudzoziemcow i Fabrykantow dla samego znaydzionego bespieczeństwa w Kraiu tak żyżnym powiększy się liczba. Odległy Kupiec śmiało do brzegow naszych zawinie, i zboże drożey kupować będzie. Statek Polski pierwszy raz obaczyć może Amerykę. Kanały przykładem trwałego Kròla i odżałowanym na to Expensem, rzeki nam w kupę ściągną, i handel złatwią. Słowem, że Polska od tąd razem z Kròlami swemi żywo umierać i zagrzebiać się (jak czynią w dzikich mieyscach Małżeństwa Indyiskie) nie będzie.

Nakoniec: Grunt Kraju krwią tylu Przodkow naszych w *Interregnach* zbroczony, po tylu doczesnych i przemiiaiących Królach równo z zniesieniem *Elekcyi* (która ledwo w złotych, jeśli one były wiekach, nie jakie mieysce mieć mogła, a w mnieyszych i w otoczeniu Nas od 4. tak potężnych Sąsiadow być nie może, jak jedną tylko chimerą;) uyrzy na nowo to-

 rem

rem szczęśliwych dawniey wiekow *Jagiełła i Piasta*, Pana i Gospodarza trwałego. Grunt wyda przy Ekonomice powiększoney żniwa obfitsze, Miasta się zabudują. Bo Kròl one wizytować wzdrygać się nie będzie, a Mieszkańce dostatki w Interregnach trawione na nie obrócą. Boiaźń w ostatku Bez-Królewich Woien ustanie, i Zołnierz nie będzie się nigdy spodziewał bić z Bratem, obróci więc całe męstwo na nieprzyiaciela Kraju, i na zwracanie wydartych nam pod obieralnemi Kròlami Krajow.

W reszcie: Podatki kiedy będziem płacić, to uyrzym onych zwrót: z porządku, rolnictwa i handlu, Kray zatym temi stopniami do bogactw żyżności swey przyzwoitych przyść może, i nie będziemy mieć racyi: spalonych odstawiać domow, rozeszłych (którym sprawiedliwości dać żadney do tąd nie ludzko nie chcieliśmy) odzyskiwać Poddanych, i niskich stawiać szałassow, jako nam nasz Rzewuski Hetman radzi. Chcą tego i wołaią o to wszyscy w Prowincyach, i Stolicy Obywatele lepsi, spodziewaią się tego po tak światłych Prawodawcach, i pożyczącym tak Oyczyznie wzorem sławnego *Jana Kazimierza* swym Królu. Kiedy zaś Polska jakowym fatalnym losem swą dawną przepaść przy sobe zostawi, i porę tylu wiekami oczekiwaną opuści, w ten czas Obywatelom tymże ta próżna tylko zostanie roskosz: że tak mówili i dowodzili. Bo też tego dwóyga na Obywatela jest dosyć.

2do: *O mocy Posłów? i czy być ma do Powiatow w tym Uniwersał?*

Wszakże: chcąc Narod beśpiecznie ustanowić Sukcessyą, nie może inaczey, jak tylko i nominować zaraz Następcę, pytać się zaś w tym i we wszystkim innym, czyli odwoływać się wprzód do Powiatow, wszelkie przyczyny i Prawa same nie pozwalaią, tym bardziey: że to czynić prędko okoliczność wyciąga, a ogłaszać się i dawać dłuższy plac Narodom inszym do przeszkodzenia temu, jest nie beśpieczno. Jeśli więc Stany chcą odwoływać się w tym do Powiatow? to czynią nadto, i ubli-

i ubliżaią swoiey powadze, i przy tym ten szkodliwy wielce wprowadzić mogą przykład: że z tych prawności i Sukcessya utopić się może, i Powiaty zawsze do Prawodawstwa mieszać się będą, a w ten czas właśnie zrobi się w rządzie istotna Demokracya, czyli *Gminnowładztwo*, i takie zamieszanie z tąd stać się może, jakie dopiero doświadcza się w Francyi.

Przyczyny tego w pismie uwag, *nad Proiektem od Deputacyi podanym*, wypisane są dostatecznie, równie jako i racye dla czego? z nominacyą (wyrywaiąc ją jakby z rąk nie nawisnym Sąsiadom) śpieszać się jak nayprędzey należy?

Mòwię zaś: że Stany powagę swą zmnieyszą. Elekcya bowiem nie jest jeszcze pewną, jeśli jest z rzędu Praw Fundamentalnych, czyli Konstytucyinych Kraju? lub jeśli tylko abuzualną przez poślednieysze zwyczaie, i narzucone od nieprzyiacioł naszych przepisy, w niektórych czasach z przypadkow i gwałtow i z utargowania na kilku Królach, mocy tey uzurpacyą? Polska zaś Prawem pierwszym i głównym, zawsze albo Królow Sukcessyinych miała, albo ich potwierdzała, lub obierała w samych Seymach przez Possow.

Tak naprzykład: Sukcessyą Królow od Bolesława Chrobrego do Kazimierza W. nietylko dowodzą Prawa i historya Polska, ale też to samo nawet: że Łokietek Tron Testamentem między swych Synow rozpisał.

Kazimierz i Ludwik byli Kròlami także Sukcessyinemi, z których ostatni Przywileiem Roku 1374. wyznaczył Polszcze, iż po nim na Tron, maią wziąć Syna, a kiedy tego nie będzie, to Córkę, i wszystkie około tego pierwsze przez się i Przodkow swych Przywileia Płeć Niewieścią od Tronu oddalaiące, skassował, i taż umowa nominacyi Sukcessora między Kròlem a Narodem, stała się na Seymie w Krakowie.

Po śmierci Ludwika, gdy obiął Tron Jagiełło przez zamęście z Jadwigą, w Roku 1499 staneło na Seymie Prawo, że nikt po Jagielle Sukcessorem być nie ma, jak tylko Witold Xże Litwy, a gdyby on umarł, tedy ten, kogo Jagiełło wyznaczy, i ta nominacya że była na Seymie, dowodzą te słowa: „ Præterea promittimus pro ut supra quod defuncto „ prœfato Domino Vitowdo Magno Duce Litvaniæ nunqvam

„ elige-

„ eligemus, aſſumemus et recipiemus niſi quem præfatus Do-
„ minus Vladislaus Rex duxerit eligendum. Actum in oppido
„ Hradlo in *Parlamento ſeu Congregatione* generali.

Tenże Jagiełło, w 1501. uczyniwſzy Unią Polſki z Litwą, Prawem na Seymie zaręczył, iż gdy Tron zawakuie kiedy w tych obu Narodach, tedy ma być Król jeden wybrany na Seymie z Posłow, w słowach: „ Occurrente vacatione Eorundem „ Dominiorum per utriusq; Dominii *Conſiliorios* debet eligi.

Zygmunt I. za życia ſwego miał nominowanym na Seymie za Sukceſſora Syna Zygmunta Auguſta, pod ów czas Małoletniego, gdyby zaś to w dalſzy przykład nie ſzło, a Elekcya po śmierci na Seymach tylko była, zaręczył Przywilejem Ru 1530.

W tych słowach: „ Quotiescunq; Regem decedere et „ Regnum vacare Contigerit, Domini *Conſiliarii* Ordinis utriusq; „ Electionem in Eodem *Conventu* juxta veterem Consvetudinem „ Celebrent.

Tenże Król w Roku 1538. otrzymawſzy konfirmacyą dla ſwego Syna 15. lat maiącego, znowu Elekcyą zaſtrzegł w Seymach, w słowach: „ Electionem fieri non debere, nisi in comitiis.

Ciągneło ſię tak i po śmierci tak Zygmunta I. jako Zygmunta Auguſta, po którym Stefan Batory nawet w 1575. obrany na Seymie, i podpisali Elekcyą jego Posłowie, a że wielu Konkurentow i przeciwnikow było, uſtanowiony zoſtał na czas ułatwienia przyiazdu i Koronacyi Krola, ziazd Szlachty zbroyney. Y to też właśnie dało pierwſzy powod zbierania ſię Szlachty, która wprzódy na Koronacyą, a potym i na Elekcyą przybywała, co potym i w zwyczay i w Prawo, (ile że Elekcye były zawſze małemi Woynami) za ſtaraniem Jana Zamoyſkiego weſzło.

Z tego zatym przełożenia widzieć, że Sukceſsya była w Narodzie naſzym pierwſzym i fundamentalnym Prawem, i że potym kiedy ſię tylko co decydowało o Tronie, to zawſze było na Seymie, i że *konwokacya* Szlachty z potrzeby tylko utrzymania mocą deklarowanego Krola pośledniey naſtąpiła. Trzebaż więc teraz żeby *konwokacya* i zapytanie koniecznie naſtępowały? dla znieſienia tylko ſamego Prawa o teyże *Konwoka-*

wokacyi prawa? i abusive zaſzłego? Wſzak co ſię tylko tycze jakiego ſtanowienia, albo odmienienia Prawa, na to wſzyſtko moc Poſłow jeſt z ſamey onych natury nie negowana, i na to wſzyſtko już ich raz umocowały Powiaty i Ziemie przez Elekcye i kredensa ſwoie? i bez żadney dołożoney zgoła do ſiebie ſamych referencyi?

Co też Seym terazniey ſzy i exekwuie, i gdyby na nim Poſłowie zupełney od ſwych Powiatow Plenipotencyi nie mieli, tedyby i przyięci na Seym nie byli. Y we wszyſtkich zgoła Narodach, Poſłow ni o co nie pytaią, jak tylko o ich Plenipotencye, ni nawet ich potrzebuią *klaſsycznie.* Ztąd zatym: władza ich w tym wſzyſtkim, co tylko do Prawodawſtwa należy, z natury i Praw i była zawſze, i dziś jeſt nie ograniczona. Gdy Powiaty in contra ſame Prawodawſtwa żadnego cale nie maią, i tylko ſłuży im z podziału Prawa jedyny i ſzczegulny obior Poſłow. Y gdyby razem moc Poſłow zawierać miały, tedyby było dwóch Prawodawcow, czego żaden rząd doſkonały nie ma; i wtedy właśnie byłaby w Kraiu zupełna Anarchia, albo *ſtatus in ſtatu.*

Cóż jeſzcze ſilniey o tym dowodzi? nad to? że i ſameż Powiaty to znaiąc, dokładaią przeto zawſze w deſideriach, czyli Inſtrukcyach ſwoich, (rozumiałby kto termin próżny, ale w iſtocie ſwoiey on tu jeſt eſencyalnym) *Cœtera activitati JPP. Posłow committitur.*

Tak generalna zatym nadaiąca ſię władza, reguł żadnych nie cierpi, i jeſt dowodem znaiomości o Prawach ſwoich Powiatow, przynaymniey ſamym zwyczajem poświęconey. Y żadney nad tę nad Poſłami władzy one Powiaty nie wyciągaią, choć ſam piſzący myśli te, jeſt z liczby nie Poſłow, a zatym większe miałby Prawo podchlebiać Powiatom. Za cóż więc ma być ten tak nie potrzebowany od Stanow reſpekt? i nadto nie wczeſny?

Od Kazimierza III. początek Seymikow w Litwie miał za cel tylko rozłożenie podatku na przyięcie Króla do Litwy, a potym na obieranie Poſłow. Wſzakże im Prawodawſtwo nigdy przez żadne Prawo nie dane. Lecz *abuſive* one zaczeły były przywłaſzczać niektóre obowiązki dla Poſłow, i ztąd to

wi-

widzieliśmy w niektórych Prawach Posłow czasem *odwołuiących się do Braci*. Ztąd poszło: że podatki na cały Kray stanowione nie były. Członki Kraiu zaczeły się odrywać od swoiego ciała. Woysko zatym nie było płatne, zaczęło same rabować; następowały potym Konfederacye, Seymy *exorbitanciarum*, Pospolite ruszenia, Pacyfikacye &c. Poszło ztąd zatym: że poznieyszemi Prawami wszystko spłycono do Seymu, a Seymikom nawet nie tylko Prawa ale i *lauda* zabronione zostały. Y to też jest jedno tylko, co nas ciesży: że kiedy u nas wszystko prawie jest słabe, przynaymniey Prawodawstwo jest pewne, i nieznaiące żadnego nad sobą Pana, to zaś dopiero Stany z niebeśpieczeństwem sobie samym i Krajowi wydrą, gdy jakiekolwiek Punkta pod decyzyą Instrukcyow i zwykłego ich nieporządku poddadzą. Y to prawie samo znowu owe okropne *liberum veto* w Seymy wprowadzi, czyli je tylko pod inną formę, barwę i hasło delikatności lub prawności przebierze.

Elekcyą (jak dowiedziono) Króla przez Szlachtę, wprowadził Zamoyski, czym ią jeszcze gorzey zepsuł. Prawa są u nas o tym i pro i contra. Jedne piszące: *żeby był Polak*, a drugie: *żeby nigdy on nie był, i że ten nieprzyiaciel bydź ma, kto tylko go poda*. Czyż więc i do samego exekwowania Prawa, i do reformy jego, Seym władzy mieć nie ma? zwłaszcza w ten czas, kiedy idzie o zniesienie poślednieyszego abusus, i uczynienie reformy? ktòrą z tak wielką wszystkich satysfakcyą i wielką Kraju nadzieią zaczyna?

Jeżeliby zaś Seym aż do tego zniżył się, i Szlachtę tym samym *Narodem i Panem* a nie zaś siebie uczynił, tedy razem zapytaćby mogła równie taż Szlachta: „Jeżeli ważnie na nią Podatki są „stanowione? Rada zniesiona? Seym wolny w Konfederacyą za„mieniony? z 6. Niedziel czasu uczyniony ciągłym? Traktat „zawarty? i Elekcya za życia Kròla poddana w kwestyą? Et „sub pluralitem? i Szlachta określona w Seymikach?„ Bo tego w Instrukcyach pewnie nie ma, na tymże Seymie Prawa Tronu i Religij nigdy od Elekcyi nie podleysze decyduią się, a na to wszystko moc maią Posłowie. Bo kto w czym jednym mocy niema, to wyznać trzeba, że i we wszystkim co tylko nie-

znay-

znayduie się w jego Instrukcyi, i nie potrzeba i pożytek, ale Instrukcye, tu byłyby Barrometrem do mocy Prawa na Seymie.

To zaś mogłoby być zapytanym od Szlachty, która tak przykładnie (i prawdziwie do naśladowania) podległa, i exekwuie Prawa, i nigdy aż dotąd o Instrukcye swe nie pytała? wszystkie zatym sprężyny subordynacyi zwolniłyby się, mogłaby zatym też Szlachta odmówić wypłacania podatkow i słuchania Prawa, a nie trzeba tylko jey moc na to nadać, i naprowadzić więcey 300,000 Osob Szlachty na ten krok. Woyska by same nawet na poskromienie nie wystarczyły. Otoż! jak wielka szkoda w zwyczaiach i w Kraiu wypływa z tąd, kiedy Naywyższa władza swey mocy choć na moment uymuie, i jak z tąd wielkie potym præjudicia i nieporządki iść mogą?

Choć więc Seym teraznieyszy napisał w systemie Rządu: *że jest moc Prawodawcza w Stanach*, byłoby to jednak odtąd złą definicyą; bo kiedy Powiaty reguły Posłom i zakazy pisać mogą? to trzeba dodać, *że będzie moc: i w Stanach i w Gminowładctwie*, i że do Praw postanowionych trzeba ieszcze approbaty Szlachty.

Choćby nareszcie: Poseł był sługą albo Plenipotentem Powiatow. To sługa nawet winienże się wtedy pytać Pana? kiedy rzecz prędkiey exekucyi żąda? czyli pytać się jeżeli zalewać trzeba ogień w ten czas kiedy budynek się pali? i jeśli bronić? gdy kto maiątek zabiera, &c. Słabym jest Posłem ten w Narodzie każdym, kto nie jest Ambasadorem zupełnym. Lecz kto w tym wątpić może, że kiedy gdziekolwiek to sami Ambasadarowie tylko powinni bydź w prawodawstwie każdego Narodu, a bardziey gdy się on dźwigać i zewnętrznie i od złych praw i nałogow samych powinien? Y że tu Rezydenci ułożyć nie mogą nic ważnego? W koniec: przez referencyą do Powiatow, właśnie to Seym nadaie onym, co nagannego miała w sobie już zgaszona, a przecież dyktowana od nieprzyiaciol Kraju Rada. To jest: *Praw tłumaczenie Listow rekwizycyonalnych* (*co właśnie jedno jest co Instrukcye*) *wydawanie*, *zakazywanie*, *napominanie i Urzędow zawieszanie*. Bo Powiaty maiąc moc tłumaczenia obowiązkow Po-

Posłom, zakazywania im pewnych czynow, i zawieszania onych w mocy, czyli Urzędzie Prawodawstwa, tym samym Naywyższey władzy nabędą, i co teraz każdy nie będący Posłem ma imie *Arbitra*, a Poseł każdy jest Super-Arbitrem. To wywróconym porządkiem będzie tylko Arbitrem Poseł, a Super-arbitrium przeniesie się do Szlachty. Y tak; porządnie Narodom nawet innym chcąc zawierać Traktat, trzebaby się lub pytać, albo przynaymniey obawiać się względem trwałości jego, Powiatow.

Jeżeli na tym Kray zyszcze? albo straci? jest bardzo łatwym do dóyścia. Bo to iest dosyć doznanym: czy Osoby wybrane i światłe? na wielkim świecie? i w pewney liczbie? czy lud? co doskonaley czynić może? Wszakże i wszelka społeczność powinna się zawsze określić w liczbie. Włochy nie obieraią Papieża w blisko do 3. Millionow swego ludu jak przez 60. tylko Kardynałow. Szwaycarya i Ameryka nowa, wybieraią Prezydenta przez Reprezentantow każdego Kantonu. Anglia wszystko czyni, przez Osoby parlamętu ich tylko wybiera, a lud nawet tak czyniła w tedy, kiedy swego Króla sądziła, kiedy zaś im lud ten sam co onych wybrał oppozycyą czyni, wysyła Woysko, boby inaczey dyssubordynacya trwała.

Jaką zaś wciągânie w prawodawstwo ludu, czyni szkodę Narodowi zawsze? dość smutny mamy obraz z zamieszań teraźnieyszych we Francyi, a to ztąd wzięło początek: że Zgromadzenie lud do swych celow użyło, i u ludu się zapytało o co,

Jeśli nakoniec: Poseł pytać się wczym winien Szlachtę, która iego obrała? i kтòra ma exekwować? to, i Sędzia równie pytać się ma stronę: jeżeli się zgadza na iaki przeciwny wyrok i karę? Lecz w prawodawstwie to trzeba ściśle uważać: aby nie chybić nigdy tey linii: kto ma być *władzą*? a kto *podległym*? Co bowiem wystąpi z tych granic, to wszystko jest wadą. Tak natężona Monarchia obraca się w Despotyzm, a wolny rząd gdy jest słabym, obraca się w Demokracyą równie jako i pierwsze szkodliwą. Gdzie też nie Król ma władzę tam rząd ma oną trzymać nayściśley, bowiem inaczey ona pod mocą Kròlow upadnie.

W ostat-

W ostatku daię i to do uwagi: Czyli można materyą tak subtelną zapytaniu się Szlachty powierzyć? Jeżeli przesąd tylu wiekami karmiony, a od możnych Arystokraktow z Oycow na Synow wswoich koleiach zlewany? a na ostatek pieniądze od konkurrenta do Tronu wziąć spodziewane (co będzie większą jeszcze nad wszystko przyczyną) mogą pozwolić nam spodziewać się pomyślnego zzapytania u Powiatow skutku? Chociaż ja niechcę tak nieszczęśliwie zgadywać, jednak się mocno boię: żeby ta Stanow powolność i delikatność nie była przyczyną utracenia tego dla Kraiu powstania, które się w Sukcessyi Tronu widzi.

Ani rozumiem nawet, aby beśpiecznie samym Urzędnikom było wnosić takową choćby z naylepszemi racyami w Seymikach materyą, i powiedzieć, *że daley Szlachta Króla obierać nie ma. Że Król będzie trwały, i że Amnestia krzywd in turbido uczynionych komu, pokrywać nie będzie*, tego owi dawni Elektorowie zapewne miło nie przyimą, i przekładać sobie przyczyn nie pozwolą. Ich iest większość, zaś podległość w mnieyszych tylko rzeczach, Uniwersału z naylepszemi pobudkami wielu czytać nie będzie. A zatym ta prawność w dawney zgubie Polskę utrzymać może, i Uniwersał być może przyczyną skargi na późne wieki Narodu, że pora tak żądana opuszczoną została, i praktyka nadto tak niebeśpiecznie nim uczyniona, że Seym o mocy swey Prawodawczey w jakimkolwiek punkcie zwątpił, u Szlachty pytał się, i los narodu całego zawsze próżnym i nigdy nie znaczącym nic Instrukcyom poddał.

Ani nawet czas iest Seymikom w tey kwestyi dobrą dać rezolucyą, gdy one często u nas na deszczu albo na śniegu bywaią, gdzie mowy ni we zwyezaju, a jak się dzieią? żadnemu to Kraiowemu nie tayno. Polor też nie jest jeszcze powszechnie rozeszłym. Y lubo Tron był dotąd u nas doczesnym, przesądy iednak spadkowe, jedno to tylko było dotąd dobrym, że Possow nigdy o nic nie pytano, ani konkordowano z Instrukcyami, lecz tylko strofowano czasem w Relacyach.

Więc: w tey potrzebie (ktorą ukrywać żeby można, i ukradać nie jako od Sąsiadow naszych należy) rownie *odłożenie do śmierci Króla Nominacyi*, jako i *wydać proiektowany w tym Uniwer-*

sal do Powiatow, znaydnię być wynalazkiem Nieprzyiacioł Naszych, lub innym iakim sposobem zawsze na zdradę jednak podane, i nawet nie potrzebne, w czym ieszcze zastanowmy się.

Czyli bowiem to czynić: *na mieyscu prerogatywy obierania Królow Szlachcie dawniey służącey?* To iako ona bez niey w Prawach została napisana, tak równie też bez niey ważnie i poprawiona i zniesiona być może, ile: gdy Posłow kiedy obrała taż Szlachta, więc przez nich równie tak iakby samaż ona czynić będzie. Bo i posłowie nic innego nie są, tylko Szlachta wybrana. Tak jak i Trybunały nie są czym innym, jak tylko całą zgoła Krajową na Sądzenie Zwierzchnością; raz więc gdy rzekły już Ptty Posłom *Czyńcie jak lepiey*, więc więcey od nich pretendować nie można. Tym bardziey zaś, że tu wyprobowano wyżey: że Sukcessya iest i Prawem Kraju pierwszym, i w samym obieraniu Króla na Seymie, Exekwowanym nie raz.

Czy *dla szacunku Szlachty?* to ona tego nie pretenduie, zna samych Posłow za siebie, i poważać kogo z krzywdą swey władzy a ile tak potrzebney, nie należy. Ani pretendować może więcey Szlachta nad to, aby Seym rzeczy prędzey kończył.

Czy *dla wzięcia światła?* to tego więcey niż w Seymie spodziewać się nie można, a szukać nie iest z powagą.

Czy w koniec *dla mocy, aby było ważnym i nie poruszonym?* To jeśli słaby los Polski tego utrzymać nie da, formalność w tym nie umocni. Przy Królu nominowanym taż sama Nominacya przez Elekta z Narodami związki będzie się utrzymywała silniey. Czas zaś i przemoc każdy postępek równie zniszczyć zdolne, trzeba więc tylko i tu rozstropności, i czynić jakby przez rozumną rewolucyą. Inaczey nic nie nada prawność, tak jak i naszym Sąsiadom nie szkodzi to do ich Possessyi, że w onych rozbiorze prawności nie ma.

A do tego: powierzaiąc gmach cały losu Oyczyzny Powiatom, czyliż nie daiem ony w ręce tylko Arystokratow kilku? gdy czy sama Szlachta da rezolucyą? to ona być dobrą nie może, czy dadzą przewodzący w Powiatach? to kilku decydować będą w tym, w czym tylko Izba decydować winna. Przestrzedz też jeszcze słusznie należy, że oddać to na Powiaty, jest to prawie samo, co i stracić Sukcessyą. A nie będzież więc przed

16

ſumnieniem i Narodem ciężar? los Kraju w tak niepewny krok pogrążyć? Y z rąk go swoich upuścić? Na resztę gdy co uznanie ſię dobrym, na cóż to na czas przewlekać? właśnie jakby ten dobrze to czynił, co mogąc być uleczony dopiero przez krwi puszczenie, nie chciał tego inaczey czynić, aż w Maiu.

Puł Europy o tym może już myśli, my ſtaraymy ſię więc to uprzedzić i nie odwlekać. Jeśli zaś w oſtatku już Uniwersał wydać ſię ma, to przynaymniey to zaſtrzedz, że Ptty nie decydować, lecz tylko *informować* mogą, lub *4tą część* Inſtrukcyow za doſtateczną poczytać, lecz odkładać do śmierci teraźnieyszego Króla Sukceſſyą, to lepiey całkiem oną uchylić, i szczęśliwszemu czasowi zoſtawić.

3tio: *O Miniſteryach.*

Jeszcze nakoniec do Sukceſſyi są eſsencyalne te dwa punkta: że gdy ieſt duszą wielkich Intereſſow ſekret, a ten być w Zgromadzeniu nie może, i sam Rouſseau nadto w tym ſię zapędzić zdawał, iż rozumiał sekret Elekcyi być pewnym między puł Millionem ludzi obieraiących, co być nie może ani między osobami kilkunaſtu.

Tedy przynaymniey dla prędszych Intereſſow rozumiem potrzebę uczynić Miniſtrow *ab Extra* Senatu, z którychby ſprawiał. Jeden Intereſſa *Cudzoziemſkie*, Drugi *handlowe*, Trzeci zaś *Ekonomiczne* (bowiem te wszyſtkie w swoich częściach potrzebują ſekretu.) A wszyscy potym sprawiali ſię z swych czynnow i rezultatow i rad Królowi dawanych, w Seymie. Jak ieſt dopiero i w Francyi, Miniſterya też powinny być obierane na Seymie, i być doczesne, Senatorie zaś w Wdztwach, i równie *doczesne*.

4to: *O Urzędach Większych.*

Urzędy też wszyſtkie Naywyższe należy mieć doczesnemi. Już to dla dania szerszego placu zaſługom, i aby praktykę z Urzędow do wszyſtkich rozciągnąć, już to: aby nie zdolnych prędzey ſię pozbyć, już to że każdy nowy i krótki Urzędnik ſtara ſię z większą ambicyą zoſtawić po sobie zasługi i ſławę, i mniey podlegać. Prawo nowego obrąnia niech ſłuży temu, kto

ſię

ſię dobrze w *biennium*, czyli *triennium* ſprawiał, a to też będzie nadto dobrym zasługą i tak potrzebną w wolnym Narodzie nadgrodą.

5to: o Urzędach Duchownych:

Duchowne Urzędy trzebaby lepiey okryślić, i ich obiorowi Plebanow jako tych, ktòrzy ſą jednym każdey Religii ramieniem przez Elekcyą po pewnych latach, *np.* 10. wysługi Plebańſkiey, zoſtawić, a potym Przywileiowi Krolewſkiemu poddać. Wizyty Biſkupow co trzyletnie pod ſtratą onych intraty oboſtrzyć. Osoby Duchowne i Dobra rozrządzić. za dobre zaſługi i nawet za ſame Kazania, ktòre aby dobre były wiele do obyczaiow wpływa, wyznaczyć. Censurę Xiąg (choć to w Proiekcie jeſt Deputacyi) jako jedną na rozum ludzki i dotąd doświadczoną przepaść, im odiąć, wielu z nich oſoby Krajowi wrócić, i dobra ich na pensyą zmienić.

W reſzcie ten punkt oraz o własności i nieprzyzwoitości z Stanem podległym konferencyow &c. zoſtawuie ſię dalſzemu opisowi, ktory ſię w tey materyi w innym czaſie uczyni, i jaki naturę *własności*, i Abſolutność Rzpltey dowiedzie, *Statum in ſtatu* rozróżni i dalſze ſzczegulności wyświeci.

6to: O Dygnitarzach.

Dygnitarze Krajowi, dla czegoby (wedle Proiektu *Prześ: Deputactacyi*) mieli ſię zmieniać na *Królewſkich*? żadna nie znayduie ſię potrzeba. Owſzem ani jeſt dobrym, ażeby w Kraju wolnym, a ztąd ambitnym i naywięcey dla Honoru czyniącym, i żadnych na to nie żałuiącym koſztow, liczbę Urzędow znosić, co więcey ſłuży w abſolutnym Rządzie. Lecz miaſto nieużytecznych tytułow Łowczych, Kuchmiſtrzow i innych, z których żaden Urzędu ſwego nazwiſka nie exekwuie. Przerobić można na potrzebnych *np.* Kommiſſarzow *Dróg*, Sekretarzow *handlu*, Marſzałkow *rolnictwa*, Strażnikow *ognia*, Rewizorow *laſow*, Piſarzow *deſluitacyi*, *&c.* z Których liczbę porobić na każdy departament potrzeby publiczney po kilku, i jak naywiękſzą, i ktòrzy maią czynność ſwoią za ſamą nad Obywatelow

łow dyſtynkcyą exekwować. Y którym podlegać maią tacyż Urzędnicy w każdym Powiecie *effective*, i pod odpowiedzią, i równie jak i wſzyſcy Urzędnicy doczeſnie, przez lat 2. rzecz ſwą ſprawuiący.

7mo: O Burgrabich i Delatorach.

W Litwie możnaby ſposobem *Korony* do Powiatowych Urzędnikow mnieyszych? i Dygnitarzom podległych, dodać *Burgrabich*, do Inkwizycyow i niektórych exekucyow, oraz Inſtygatorow i Delatorow, z których oſtatnich tak Narod z ambicyi, czy wzajemnego folgowania dotąd miał ſkąpo: iż prawie otworzyſte wyſtępki nie miały ani maią Delatorow żadnych. Tak Prawo przeszłe procentu mineło bez delacyi, chociaż liczne przewinienia były. Tak znowu *lex ſumptuaria* codziennie w oczach wſzyſtkich gwałcąca ſię, i maiąca nie nad to małą przywiązaną do Delacyi nadgrodę, niema przecie żadnego dziś Delatora.

Wielu Polakow umyſły do tego ſtanu maią odrazę, ſkutek to wſpaniałego myślenia i ztąd aż do tego przyſzło: iż ſami Prawodawce obawiaią ſię w wielu punktach pozwolić Delacyi, a projekt teraznieyszy odciął ią przeciw wſzyſtkim Urzędom, rozumieiąc, że gdyby ta pozwolona była? tedyby zaraz całe chorągwie zbiegły ſię Delatorow.

Uważaiąc zaś charakter Narodu, tylko co nie trzeba o nich ſię ſtarać, i zachęcać, jeżeli chcemy wyſtępkom zapobiedz. Donoſiciele nigdy nie byli we wszyſtkich *Krajach* w pogardzie. Rzym dawny onych drogo nawet opłacał, i publicznych uſtanowił Censorow. A gdyby i u nas to nie odrażonym było, i pozwolono zoſtało w podatku 10go grosza, i w zabieżeniu aby podatek podwóyny nie był narzucany na Chłopow, tedyby było mniey krzywoprzyſięſtw i uciemiężeń. A wreszcie możnaby było po ominionym terminie one pro futuro podnieść.

Na napaſtnych więc Delatorow reaſſumowawszy kary, dobrych i przeciw wyſtępkowi idących cześć i zaſługę deklarować, i Urząd ten (w pewnych granicach i okryśleniach) przynaymniey dla karności ſamey w każdym Powiecie w liczbie

2ch

2ch albo 3ch ustanowić by trzeba. Kryminalistom folgi czynić nie należy w Prawach, ile że Kray nasz do karania maiętnieyszych aż nadto nie przywykł, co się też chce z zwyczaiów wyprowadzić, naylepiey jest do tego dołączyć *niesławę* zamiast opłaty, a chcąc nakłonić, na co to trzeba dawać podchlebny tytuł.

8vo: *O Przywilejach.*

Kiedy tylko mamy ustanowić (co jest pożytecznieyszym) Urzędy Elekcyine, to żadne Przywileje nie mogą się zgodzić z naturą onych, i z przywilejem wolności. Czemu? bo żadna to nie jest wolność, gdzie Szlachta obiera, a po obraniu Krol decyduje w każdey porze, kiedy są tylko Seymiki podwoyne, a ktòrym i zapobiedz nawet nie można. Jeśli zaś ma Krol wydawać już obranym? to ceremoniał ten nie potrzebny, i znowu Szlachtę krzywdzący, że ich kredensa jedne uważnić obranego niemogą.

Jednym więc śrzodkiem jest: przywileje uznać za niepotrzebne. Jle gdy onych ani *Deputat*, ani *Poseł*, ani *Kommissarz Cywilny*, ani dalsi z Seymu obrani nie potrzebuią, a przecież Urząd swòy exekwować mogą, i nie podleysi są od Strukczaszego &c. Lubo ten ma Przywiley.

Przystało, aby gdzie Szlachta sama wybiera, dla uczynienia hołdu wolności, ona uznana była sama, i Krolem. A jey kredensa ażeby były toż samo co przywileja. Tym się przynaymniey temu zabieży: aby intryga i influencya nie czyniły na dal prożnym tylko dzwiękiem po Powiatach będące Elekcye.

Gdy zaś Urzędy wszystkie zgoła (między ktòremi nayważnieyszemi rozumiem bydź Kommissye Cywilne i porządkowe, ktòrym naylepiey Policyą powierzyć można, ktòre nayzręczniey oną, a zawsze lepiey niżli jedna *Warszawska* exekwować mogą. Ktòre już oną w części zaczeły, i z ktòrych cały Narod wygodę ma i satysfakcyą, a ktòrych zmnieyszenie tylko na *Woiewodzkie*, lub uszczuplenie w liczbie, i zniżenie w czynnościach (jak Proiekt Deputacyi niewiadomo z jakich pobudek mieć chce) Narod za wielkąby swoią poczytał szkodę

dę i uymę (maią, i powinne bydź u Nas *doczesne*) wypada więc z tego związku, ażeby teraz posiadaiący do życia swego zwykłym terminem utrzymywani do *śmierci* na nich nie byli. *Kto* bowiem godnym jest posiadać Urząd, ten zawsze pewny, że po kolei jedney, w drugiey obranym zostanie, i każdy kto się temu przeciwi, ten chiba o swych zasługach i zdatności wątpi.

Wszystkie zaś przyczyny rozsądne zatym zachodzą, aby były Urzędy niedożywotnie, czyli z nich kilkudziesiąt lat *Monopolia* mieć nie powinne, co niektóre Narody nawet w swoich naywyższych rządcach zachowuią. *1mo*: Aby dać zasługować się wielu. *2do*: Aby nadgradzać zasługi i zdatności. *3tio*: Aby powiększyć applikacyą przez nadzieię prędszego dostąpienia Urzędu. *4to*: Aby zapobiedz Arystokracyi, ktòra jest i w tym, kiedy Urzędnicy długo Urzędy trzymaią, i w tym kiedy jest Urzędnikow w Powiecie mało, ktòrzy skoligaceni będąc jedni tylko w onym utrzymuią rządy. *5to*: Aby samychże godnych Urzędnikow zachęcić do starania się o Urzędy wyższe, czego nie czyni ten nigdy, ktòry dostawszy Urząd jaki, jest aż do śmierci swoiey niegłodnym. Inne też dalsze z tego są awantaże liczne, ktòrych tu ani zbierać nie ma potrzeby.

Gdy zatym ustanowa Urzędow doczesnych bydź winna znana za dobrą, zacóż więc stanowić to, co jest dobrym tylko dla naszych Synow? a sobie jakby zakląć się, aby dobrego nic nigdy nie zrobić? tak jako się teraz to naywięcey czyni, gdy i Starostwa i niektóre pokassowane Urzędy, są tylko przeznaczone dla Polakow przyszłych, dla których może, że i Polska sama jeszcze nie dożyie, i spadkiem na nich nie przyidzie? Y czyliż dla kilku względy maią bydź większe niżli pożytek Publiczny? i dla puł miliona Szlachty otworzenie ich zasługom placu?

Wierzyć trzeba: że też tego i Urzędnicy sami przez to samo, iż są godnemi, a przynaymniey wielu z nich, nie wyciągaią, a zatym nic nie przeszkadza i tamować nie ma: ażeby teraz zawakowane Urzędy Senatorskie Kròlowi zamiast offiary za Przywileje, do Dystrybuty (ktòrą z wielu przyczyn zbliżyć

żyć należy) oddawszy, inne wszystkie Urzędy i nawet Biskupstwa, Elekcyinemi i doczesnemi ogłosić, i bez potrzeby Przywileiow (prócz tylko na same nieczynne Urzędy je zostawiwszy) same Kredensa Powiatowe na nie uważnić.

Tak radząc dopełnia się czynność Obywatela czułego, dobre zaś Prawa z uwag odebranych czyniąc, domierza się z zasługą i wdzięcznością Kraju wysokie Prawodawcow rzemiosło.




DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE MR LE PR.
ALEXANDRE
LUBOMIRSKI